



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R.M., E.M. i A.M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 20 lutego 2019 r., I ACa 409/18,

w sprawie z powództwa Banku spółki akcyjnej w W.

przeciwko R.M., E.M. i A.M.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

(A.G.)

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa Banku S.A. w W. przeciwko R.M., E.M. i A.M., powód
wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 271 885,68 CHF z ustawowymi

odsetkami za opóźnienie. Roszczenia wynikały z umowy kredytu „WŁASNY KĄT hipoteczny” z [...] r., denominowanego w walucie obcej - frank szwajcarski (dalej również jako: „CHF”). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 295,413,82 CHF. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy, tj. do [...] r. Nakazem zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. XII Nc 302/16 w dniu 25 maja 2016 r. Sąd nakazał pozwanym R.M., E.M. i A.M., aby zapłacili powodowi solidarnie kwotę 271.885,68 franków.

Wyrokiem z 20 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 25 maja 2016r. Sąd Okręgowy ustalił, że w dacie złożenia wniosku kredytowego i zawarcia umowy pozwany R.M. prowadził działalność gospodarczą, której przedmiotem, poza działalnością prawniczą, były także, kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, realizacja projektów budowlanych związanych z wnoszeniem budynków, wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi, roboty budowlane związane z wnoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, rozbiórka i burzenie obiektów budowlanych. Środki pochodzące z kredytu nie zostały przeznaczone na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych pozwanych, ale na sfinansowanie inwestycji związanej z działalnością gospodarczą pozwanego R.M. o charakterze deweloperskim, tj. zakupu nieruchomości, która następnie została wniesiona do spółki zawiązanej przez pozwanego R.M., M.M. oraz N.C. R.M. nabył 1/3 udziału w nieruchomości. Obecnie wydzielone z przedmiotowego budynku lokale mieszkalne są sprzedawane przez L. sp. z o.o. sp.k., której współnikami są K. sp. k. oraz spółka L. sp. z o.o. Z wniosku kredytowego wynika, że kwota przeznaczona na sfinansowanie inwestycji wynosiła 550.000,00 zł (ok. 89%), zaś kwota kredytu przeznaczona na spłatę zobowiązań kredytowych A. i E. M. wynosiła 69.940 zł (ok. 11 %). W ocenie Sądu inaczej należy zakwalifikować sytuację pozwanego R.M. a inaczej sytuację pozwanych E.M. i A.M. Pozwany R.M. stał do kredytu jako przedsiębiorca, zaś pozwani E. i A. M. jako konsumenci - tylko zatem wobec tych ostatnich należy rozpatrywać zarzuty dotyczące klauzul abuzywnych. Sąd wskazał, że środki pochodzące z kredytu nie zostały przeznaczone na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych pozwanego R.M., ale na sfinansowanie inwestycji związanej z działalnością gospodarczą o charakterze deweloperskim, tj. zakupu nieruchomości. Podkreślił, że

bez znaczenia są podnoszone przez stronę pozwaną argumenty, że działalność deweloperska została założona przez pozwanego R.M. później, a także co do tego, że nabył on jedynie 1/3 udziału w nieruchomości. Celem zakupu nieruchomości było stworzenie w niej mieszkań i ich sprzedaż (ewentualnie wydzielenie po jednym mieszkaniu również dla siebie). Ostatecznie jednak mieszkania oferowane są do sprzedaży, a więc kredyt został przeznaczony na sfinansowanie deweloperskiej działalności gospodarczej pozwanego R.M. Podkreślił przy tym, że już w dacie zawierania umowy, pozwany R.M. miał zarejestrowaną działalność gospodarczą, której przedmiotem była m. in. kupno i sprzedaż nieruchomości, realizacja projektów budowlanych, wynajem i zarządzanie nieruchomościami, roboty budowlane. Zawierając umowę pozwany chciał pozyskać środki na inwestycję deweloperską, a nie zaspokoić swe potrzeby mieszkaniowe. Sąd wskazał również, że z wniosku kredytowego i umowy kredytowej wynika, że oprócz przeznaczenia środków uzyskanych z kredytu na sfinansowanie działalności o charakterze deweloperskim, część środków miała zostać przeznaczona na spłatę kredytu zaciągniętego przez pozwanych E. i A. małżonków M. w innym banku. Wskazał przy tym, że kwota przeznaczona na sfinansowanie inwestycji wynosiła 550.000,00 zł (ok. 89%), zaś kwota kredytu przeznaczona na spłatę zobowiązań wynosiła 69.940 zł (ok. 11 %). Na tej podstawie Sąd uznał, że E. i A. M. w niniejszym postępowaniu posiadają status konsumenta. Jednak w dalszej części uzasadnienia Sąd stwierdził brak przesłanek do stosowania przepisów o klauzulach abuzywnych.

Wyrokiem z 20 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację pozwanych. Sąd Apelacyjny podkreślił, że Sąd Okręgowy trafnie uznał, że pozwany R.M. działał w charakterze przedsiębiorcy. Po pierwsze dlatego, że już w dacie złożenia wniosku kredytowego prowadził działalność gospodarczą, nie tylko prawniczą. Wynika to wyraźnie z zaświadczenia o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z [...] r. Zaświadczenie nosi datę [...], a dzień wcześniej [...] została zawarta m.in. przez pozwanego umowa przedwstępna zakupu nieruchomości położonej w P. przy ul. [...] zabudowanej młynem parowym, która następnie na mocy umowy z [...] została nabyta przez pozwanego i dwie inne osoby w udziałach po 1/3 i dalej trafiła do majątku spółki z o.o. M. Do majątku tej spółki weszło też zorganizowane przedsiębiorstwo pod firmą M. s.c. Pozwany R.M. jest

wymieniony jako wspólnik spółki cywilnej w zaświadczeniu z [...]. Następnie spółka z o.o. M. w dniu [...] stała się wspólnikiem (komplementariuszem) w spółce M. spółka z o.o. - spółka komandytowa. Po przebudowie budynku młyna parowego na budynek mieszkalny wielorodzinny, lokale mieszkalne były sprzedawane przez L. spółkę z o.o. - sp. komandytową, której wspólnikiem jest K. sp. komandytowa. Skoro zatem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta [...] r. z przeznaczeniem w 89 % (550.000 zł) na zakup nieruchomości przy ul. [...], która to nieruchomość od początku miała służyć działalności deweloperskiej w ramach L. sp. z o.o. sp. k., a której wspólnikiem jest K. sp. k., to nie ulega wątpliwości, że pozwany R.M. stając do umowy kredytu X. działał jako przedsiębiorca. Celem zaciągnięcia kredytu była prawie w 100% przyszła inwestycja, ponieważ z okoliczności sprawy nie wynika, aby kiedykolwiek wchodziło w rachubę inne przeznaczenie kredytu. Na nieruchomości miał powstać budynek wielomieszkaniowy w celu sprzedaży mieszkań, co nastąpiło i nie ma znaczenia, że przebudowa rozpoczęła się dwa lata później. Sąd wskazał, że w świetle powyższych uwag całkowicie chybiony jest pogląd skarżącego, że wpis do ewidencji działalności gospodarczej z [...] r. miał charakter blankietowy. Przeciwnie odzwierciedlał rzeczywiste zamiary pozwanego co do podjęcia działalności deweloperskiej i w takim celu został dokonany. Działalność deweloperska pozwanego zaczęła się *de facto* w momencie zakupu nieruchomości z innymi osobami i wniesienia jej do spółki z o.o. M. co nastąpiło w dniu [...]. Oczywiście, jak każda działalność gospodarcza była niepewna co do zamierzonych celów i mogła się nie powieść. Dla oceny nie ma znaczenia, że umowa kredytu jest kredytem konsumenckim i powód nie wymagał przedstawienia prognoz finansowych przedsięwzięcia, ponieważ dla oceny czy stroną umowy jest przedsiębiorca, istotne jest faktyczne przeznaczenie środków pochodzących z kredytu.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli skargą kasacyjną pozwani w całości.

W skardze podniesiono następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art.22¹ k.c. w związku z art.43¹ k.c. przez ich błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że użyty w przepisie zwrot „prowadzona działalność gospodarcza lub zawodowa” dotyczy każdej formalnie zarejestrowanej działalności, bez względu na faktyczne jej prowadzenie, a wykorzystanie środków z udzielonego kredytu na zakup udziału

w nieruchomości, stanowiącej przedmiot inwestycji deweloperskiej w okresie późniejszym, świadczy o bezpośrednim związku z tą prowadzoną działalnością pomimo tego, że umowa kredytu wskazywała jedynie na cel mieszkaniowy, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art.22¹ k.c. poprzez odmówienie pozwanemu R.M. statusu konsumenta,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art.385¹ §1 i §3 k.p.c. w związku z art.385² k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na odmowie uznania za niedozwolone postanowień §22, §32 i §36 COU umowy kredytowej z 28 maja 2008 r., spełniających wszelkie warunki uznania ich za abuzywne poprzez dokonanie oceny tych klauzul według innego stanu niż z chwili zawarcia umowy, tj. w oparciu o okoliczności związane z wykonaniem umowy, a także poprzez przyjęcie, że postanowienia przejęte z wzorca umowy były indywidualnie negocjowane,

3) naruszenie art.385 §1 i §2 k.c. w związku z art.65 §2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz przyznanie mocy wiążącej uregulowaniom zawartym w części ogólnej umowy przewidującej możliwość spłaty kredytu w walucie CHF, choć część szczególna umowy taką możliwość wyłączała, odsyłając do rachunku technicznego prowadzonego w złotych, a nadto nieuwzględnienie na korzyść pozwanych sprzeczności oraz niejasności w postanowieniach umowy kredytu, których interpretacja prowadzi do wniosku, iż walutą kredytu był złoty polski,

4) naruszenie art.95 §1 i §1a prawa bankowego w związku z art.230 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż roszczenie powoda zostało udowodnione poprzez sporządzony wyciąg z ksiąg rachunkowych banku stanowiący dokument prywatny w sytuacji, gdy pozwani, przed wszczęciem postępowania sądowego, jak również w jego trakcie, kwestionowali wysokość roszczeń powoda.

Podnosząc to skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie można odmówić zasadności skardze kasacyjnej.

Natomiast nie można uznać za zasadny zarzut naruszenia art.22¹ k.c. w związku z art.43¹ k.c. przez ich błędną interpretację. Sąd odwoławczy prawidłowo odmówił pozwanemu R.M. statusu konsumenta przy zawieraniu i wykonywaniu umowy kredytu, której dotyczy spór. Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowych ustaleń, które sprowadzają się do przyjęcia oceny prawnej, że zawarta umowa kredytu miała bezpośredni związek z prowadzoną przez pozwanego R.M. działalnością gospodarczą. Działalność ta miała charakter profesjonalny nie służyła zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych, miała charakter trwały a nie jednorazowy czy incydentalny i była nastawiona na osiągnięcie zysku. Okoliczności, które Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę miały miejsce zarówno przed zawarciem umowy na etapie składania wniosku kredytowego, przede wszystkim zaś wziął pod uwagę stan rzeczy podczas zawierania umowy. Sąd odwoławczy miał także dodatkowo na uwadze okoliczności towarzyszące przedsięwzięciu pozwanego, które były okolicznościami uzupełniającymi prowadzącymi do wniosku, że rozpoczęty proces inwestycyjny polegający na nabyciu udziału w nieruchomości i jej finansowania, finalnie nie dotyczył potrzeb konsumpcyjnych powoda jako konsumenta. Był on bowiem elementem działalności gospodarczej-deweloperskiej która prowadziła do powstania lokali i ich oferowania podmiotom trzecim. Ocena ta została zbudowana na szeregu elementów stanu faktycznego i dowodach, a nie tylko, jak wskazanym w zarzucie kasacyjnym, oparcia statusu powoda jako przedsiębiorcy, na formalnym jego wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, a jej wyartykułowanie nie opierało się tylko na okoliczności formalnego zarejestrowania działalności. Kredyt udzielono trzem podmiotom, miał on kilka celów, przy czym na potrzeby pozostałych dwóch pozwanych potraktowanych jako konsumentów przeznaczono jego około 11 % (ok 69 000 w stosunku do 550 000 zł -89% przeznaczonych na działalność gospodarczą). Nie można uznać, że ze względu na wielocelowy charakter kredytu, i cel dominujący, by ochrona konsumentka rozciągała się na pozwanego R.M.

Reasumując okoliczność, że w chwili zawarcia umowy pozwany R.M. nie oferował lokali wynikało z dynamiki procesu gospodarczego jakim jest rozpoczęcie nowej sfery działalności gospodarczej deweloperskiej. Ustalenia dotyczące

późniejszego okresu były jego dopełnieniem. W konkluzji brak podstaw do uznania go za konsumenta, wyłącza celowość kontroli klauzul umownych przeliczeniowych w stosunku do jego osoby, w związku z zarzutami ich abuzywności. Natomiast nie wyklucza to możliwości dokonania oceny zastosowanych klauzul pod kątem naruszenia kryterium „natury stosunku umownego” z art. 353¹ k.c. oraz naruszenia zasad współżycia społecznego z art. 58 § 2 k.c.

Co do zarzutu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art.385¹ §1 i §3 k.p.c. w związku z art.385² k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na odmowie uznania za niedozwolone postanowień §22, §32 i §36 COU umowy kredytowej z dnia [...] r., spełniających warunki uznania ich za abuzywne, oraz zarzutu wadliwego przyjęcia, że postanowienia przejęte z wzorca umowy były indywidualnie negocjowane, a także zarzutu naruszenia art.385 §1 i §2 k.c. w związku z art.65 §2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, należy zauważyć, co następuje.

Okoliczność, że strony własnoręcznie podpisały postanowienie o sposobie spłaty kredytu za pośrednictwem rachunku technicznego (§ 7 ust, 4 w części szczegółowej umowy), nie oznacza, że były one przedmiotem indywidualnych negocjacji. Nie oznacza to też, że przedmiotem indywidualnych negocjacji były klauzule przeliczeniowe kursów walut odsyłające do tabel bankowych, co było wywodzone z faktu wyboru jednej z opcji spłat kredytu przewidzianej w COU. W tym zakresie zarzut jest zasadny.

Należy częściowo podzielić także wyżej wskazane zarzuty, co do abuzywnego charakteru, § 22 §32 i §36 COU umowy z dnia [...] r. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zapisy części ogólnej umowy przewidywały możliwość spłaty kredytu we frankach szwajcarskich. Jednak w sprawie dokonywano spłat poprzez rachunek techniczny prowadzony w złotych, co świadczy o denominowanym charakterze kredytu, dokonując przeliczenia świadczeń w złotych do waluty frank szwajcarski, poprzez odesłanie do tabel jednostronnie kształtowanych przez bank (§ 22 pkt 3 COU). Okoliczność, że pozwani wybrali taki sposób rozliczenia kredytu, nie

oznacza ich zgody na funkcjonowanie potencjalnie abuzywnych klauzul. Istnienie możliwości spłaty w walucie kredytu, nie pozbawia abuzywnego charakteru klauzul przeliczeniowych, które faktycznie były stosowane przy wykonywaniu tej konkretnej umowy kredytu i który odwoływał się do przeliczenia walut, według kursu ustalanego jednostronnie w tabelach kursowych banku. Z ustaleń faktycznych wynika, że strony spłacały kredyt w złotych polskich przeliczanych następnie do kursu franka szwajcarskiego w oparciu o tabele kursowe banku.

Klauzule przeliczeniowe odsyłające w określeniu kursu waluty do tabel banku jednostronnie przez niego kształtowanych, traktowane są za abuzywne. Mechanizm przeliczania walut w tabelach bankowych powinien być zrozumiały, czytelny i transparentny tak by konsument mógł ustalić wysokość swoich świadczeń przy dokonywaniu przeliczeń. Ustalenie kursu waluty powinno być oparte na czytelnym i zrozumiałym mechanizmie, na który nie może mieć wpływu wyłącznie jedna ze stron. Te obowiązki informacyjne wynikają z dyrektywy konsumenckiej a obowiązek przejrzystości warunków umownych, nawet jeżeli umowa przewiduje odwołanie się do instytucji przewidzianych przez prawo bankowe (tabeli kursowych banków), ciąży na instytucji kredytowej i wynika z art. 4 ust. 2 Dyrektywy konsumenckiej 93/13 oraz art. 5 Dyrektywy konsumenckiej 93/13 (zob. wyrok TSUE z 18 listopada 2021, C- 212/20).

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2022 r. I CSK 4730/22 wskazano, że sąd krajowy winien, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie z umowy nieuczciwego warunku, w konkretnej sprawie (zob. też wyrok TSUE z 10 czerwca 2021, C-776/19 pkt. 78).

Nie może być uznane za świadome wyrażenie zgody przez konsumenta na stosowanie klauzul abuzywnych i ich skutków, wywodzenie domniemania takiej zgody z zachowania konsumentów, polegającego na wyrażeniu zgody na spłatę kredytu z rachunku technicznego prowadzonego w złotych polskich, przed pouczeniem przez Sąd konsumentów o skutkach stwierdzonej abuzywności. To dopiero sąd krajowy powinien, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle

zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie z umowy nieuczciwego warunku (zob. też wyrok TSUE z 10 czerwca 2021, C-776/19 pkt. 78), po dokonaniu kwalifikacji konkretnych postanowień umownych za niedozwolone.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Dopiero określenie przez sąd skutków występowania abuzywnych klauzul, pozwala konsumentowi na ewentualne udzielenie zgody następnie na funkcjonowanie umowy z takimi klauzulami. Wybór określonego sposobu rozliczenia kredytu, jak w niniejszym stanie faktycznym, bez świadomości konsumentów o abuzywnym charakterze wybranego mechanizmu, nie może być uznane za udzielenie świadomej zgody, bez dokonania stosownych, ocen prawnych i dokonania pouczeń sądu w tym zakresie. Reasumując, nie uchyla abuzywnego charakteru klauzul odsyłających w kształtowaniu kursu walut do tabel bankowych, jednostronnie przez niego kształtowanych, dokonanie wyboru jako jednego z możliwych rozwiązań przeliczenia rat kredytu do waluty obcej, przez konsumenta nie mającego świadomości abuzywnego charakteru tych klauzul. Nie przekreśla abuzywnego charakteru klauzul przeliczeniowych odsyłających w ustaleniu kursów walut do tabel banku jednostronnie przez niego ustalanych okoliczność, że kredytobiorcy mogli wybrać inny sposób spłaty, zwłaszcza, że mechanizm abuzywny był w sprawie stosowany.

W sprawie ustalono szczególne okoliczności polegające na tym, że strony wynegocjowały indywidualnie z bankiem kurs miarodajny dla przeliczenia świadczeń pieniężnych z umowy kredytu, ale wyłącznie na potrzeby jego udostępnienia kredytobiorcom w chwili jego udzielenia. Z ustaleń sądów *meritii* nie wynika natomiast jednoznacznie jaki mechanizm stosowano przy spłacie kredytu i czy może być on kwalifikowany jako abuzywny. Nie oceniono na datę zawarcia umowy charakteru zawartych w umowie klauzul przeliczeniowych oraz skutków ewentualnej abuzywności, i pouczenia o tym dwóch pozwanych – konsumentów w sprawie. Nie można uznać, że mechanizm kształtowania kursu waluty, poprzez odesłanie do tabeli banku jednostronnie przez niego kształtowanego nie narusza rażąco interesu

konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (§ 32 ust.1 COU). Kwestie te wymagają poczynienia dodatkowych ustaleń. Nie jest także do końca jasne jaki cel realizował kredyt, wykorzystany na spłatę innego kredytu, przez kredytobiorców uznanych za konsumentów. W tym zakresie także nie dokonano ustaleń.

Kwestią natomiast otwartą jest określenie skutków prawnych, przy założeniu abuzywnego charakteru analizowanych postanowień umownych. W rachubę potencjalnie wchodzi co najmniej dwa rozwiązania. Po pierwsze, skutki ewentualnej abuzywności nie muszą oznaczać niezwiązania umową w całości. W sprawie uznanie ewentualnie klauzul przeliczeniowych i regulacji z części szczegółowej umowy, za abuzywne, otwiera pole do rozważenia możliwości stosowania reguł wynikających z części ogólnej umowy i uniknięcia abuzywnego mechanizmu spreadu walutowego poprzez dokonywanie spłat bezpośrednio w walucie do której kredyt był denominowany (waluty kredytu), co przewidywała umowa w części ogólnej. § 1 ust. 1 części ogólnej umowy wskazuje na relację części ogólnej i części szczegółowej umowy jako postanowień stosowanych łącznie (komplementarnie) a nie w relacji wyłączenia - reguły ogólnej i szczególnej.

Jednakże bez precyzyjnej oceny charakteru prawnego spornych zapisów umownych pod kątem ich abuzywności, dokonania pouczenia przez sąd pozwanych – konsumentów, co do oceny zaistniałej sytuacji i skutków jakie z nich sąd wywodzi, oceny relacji części ogólnej i szczególnej umowy i ich wykładni oraz wzięcia pod uwagę stanowiska konsumentów co do przewidywanych skutków abuzywności, ocena ewentualnych skutków abuzywności, możliwości utrzymania umowy i dopuszczenia dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, w której kredyt był denominowany (CHF) jest przedwczesna.

Przy rozważaniu tego wariantu należałoby ocenić, czy bank w sposób wyczerpujący poinformował pozwanych o ryzyku walutowym. Jeżeli właściwie wypełniono obowiązek informacyjny dotyczący zmienności kursów i wysokości ich wahań, naruszające interes konsumenta będzie tzw. klauzula spreadu.

Należy też ubocznie zauważyć, że w przypadku uznania, że umowa może być wykonywana w walucie kredytu do której był on denominowany, powstaje kwestia prawidłowości wyliczenia wysokości wcześniej spłaconych rat co, do których stosowano mechanizm abuzywny – i powstałego pozostałego w związku z tym

zadłużenia - w wyniku pominięcia mechanizmu abuzywnego. Pominięcie mechanizmu uznanego za abuzywny ma wpływ na ostateczną wysokość zasądzanego w takiej sytuacji roszczenia. Kurs i spread stosowany do przeliczenia kwoty kredytu przy jego wypłacie, a następnie kurs służący do rozliczenia poszczególnych rat przy jego spłacie, wpływają wprost na wysokość świadczenia kredytobiorcy.

Ustalenie, że obowiązek informacyjny co do ryzyka walutowego nie został należycie wykonany, czy też, że zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe mają charakter abuzywny, powoduje po drugie, że należałoby rozważyć uznanie umowy za niewiążącą w całości. Przy czym, ze względu na występowanie w sprawie kredytobiorców o różnym statusie – w ramach dotychczas poczynionych ustaleń faktycznych - to jest przedsiębiorcy i konsumentów, oraz wielocelowego charakteru umowy kredytu, to jest zarówno realizacji celów związanych z działalnością przedsiębiorczą oraz ewentualnymi celami konsumenckimi, powstaje kwestia jednolitej oceny skutków zawartej umowy, co do której nie można określać różnych skutków wadliwości w zależności od statusu poszczególnych podmiotów. Konsekwencje wadliwości odnieść należy do czynności prawnej - umowy a nie poszczególnych podmiotów po jednej jej stronie, bez względu na zróżnicowany ich status. Należałoby rozważyć jakie skutki spowoduje wyeliminowanie klauzul przeliczeniowych dla możliwości funkcjonowania umowy. Czy nie doprowadzi to do naruszenia i do zniekształcenia natury umowy kredytu denominowanego.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, po pierwsze, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu (art. 353¹ k.c.). Po drugie, jeżeli postanowienia umowy są abuzywne i jednocześnie dają podstawy do stwierdzenia ich nieważności, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. Przepisy dotyczące klauzul abuzywnych, w zakresie swego zastosowania, mają pierwszeństwo względem przepisów regulujących naruszenia ograniczeń swobody umów wynikające z zasad

współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) i właściwości (natury) stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) oraz konsekwencji tych naruszeń, co nie oznacza, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego nie może być nieważność obejmującej je umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2023 r., II CNPP 11/22). Jednakże tam, gdzie umowa powinna być oceniana jednolicie, jeżeli chodzi o stosowaną sankcję w szczególności w relacjach z przedsiębiorcami dopuszczalne byłoby stosownie sankcji z art. 58 § 1-3 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., (sprzeczność z prawem naturą stosunku umownego lub jako odrębna podstawa sprzeczność z zasadami współżycia społecznego). Jak przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22, (tak też wyrok z 6 kwietnia 2023 r., II CSKP 491/22, wskazujący na możliwość konsumenckiego charakteru umowy ustanowienia hipoteki), wadliwie sformułowane klauzule waloryzacyjne w umowie kredytu frankowego mogą także naruszać zasady współżycia społecznego z art. 58 § 2 i naturę stosunku prawnego poprzez jednostronne kształtowanie niektórych postanowień umownych (art. 353¹ k.c.), co pozwala na stwierdzenie nieważności umowy, także w odniesieniu do umów nie mających charakteru konsumenckiego.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 95 §1 i §1a prawa bankowego w związku z art. 230 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż roszczenie powoda zostało udowodnione poprzez sporządzony wyciąg z ksiąg rachunkowych banku, stanowiący dokument prywatny w sytuacji, gdy pozwani, przed wszczęciem postępowania sądowego, jak również w jego trakcie, kwestionowali wysokość roszczeń powoda. Wyciąg z ksiąg bankowych ma charakter dokumentu prywatnego. Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w art. 95 ust. 1 p.b., nie obowiązuje bowiem w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym (ust. 1a). Należy również wskazać, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., P 7/09 (OTK-A 2011/2/12), przepis art. 95 ust. 1 został uznany za niekonstytucyjny w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Wyciąg z ksiąg bankowych jednak jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.) może stanowić podstawę ustaleń w sprawie, jeżeli

koresponduje z innymi dowodami świadczącymi o zawarciu umowy kredytu, postawieniu środków z kredytu do dyspozycji kredytobiorcy, czy dokumentami potwierdzającymi wysokość wpłat na poczet rat kredytu. Zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego w postaci sporządzonego prawidłowo i zgodnie z kompetencją ustawową wyciągu z ksiąg rachunkowych, nie może polegać na samym zanegowaniu istnienia lub wysokości długu, jeśli z pozostałych dowodów przedłożonych przed bank wynika fakt zawarcia umowy kredytu, jej wysokość, ustalone przez strony warunki spłaty, a także wykaz i sposób zarachowania kilku dokonanych przez dłużnika wpłat. W istocie zarzut ten częściowo także dotyczy swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) i ustaleń faktycznych którymi Sąd Najwyższy jest związany.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

(R.N.)

[ms]